

# KaeN, Ona (feat. Kaz A.K.A Bałagane)

KaeN :

Zarabiałem flote na niej, przy kamienicy tłum  
Wydawałem flote na niej, niczym ulicy król  
Dawała owoce nocy, odbierała mi spokój  
Dawała krocie floty, zabierała mi rozum  
Kochałem takie życie to beznadziejne trochę  
Tylko znałem takie życie to bezsenne noce  
Kiedy nie możesz spać walczy w głowie szum  
Kiedy nie możesz dać, rady sobie już  
Kiedy pętla się zaciska czujesz nóż na gardle  
Magia zaczyna przyskać, kolce, róż na prześcieradle  
Kiedy świat Ci się sypie, drogą do zgonu utarg  
Kiedy brak życie sypie, wchodzi do domu z buta  
Zaliczony psycho teraz, papuga zabiera  
Uwolniony, wita scena, kolczuga uwiera  
Nie dają spokoju dalej, chcą mojego sosu  
W górę środkowy palec, drwiąc kolego zrozum

Ref:

Ona wiele niby może Ci dać,  
Ona daje i zabiera znów,  
Powoduje, że pada na Ciebie grad  
Ściera, pożera, do zera, lód 2x

Kaz a.k.a :

To była dziwka łatwa na maksa w premium na klatkach  
Zabierałem z powrotem na kwadrat  
Cały tydzień mogła dzwonić co kwadrans  
To nie miłość, ale czułem, że to magia  
Jebać jakiś tam paragraf w Polsce  
Wpierdalałem się na lokal, ja i mój człowiek portfel  
Ona w kiblu z workiem, nie mam żalu w ogóle  
Dzięki niej porzuciłem dresy tu na koszule  
Z tyłu zostali żule to golasy bez kasy  
Za pare gramów jeden, drugiego wyjebał by lamus (ha!)  
To nie to samo co jakiś tam związek  
Świat jest nasz tylko musimy poruszać się mądrze  
Będzie porządek, wszystko co chcę osiągnę  
A ta dziwka ma na drugie synek szybkie pieniądze  
Zdrowy rozsądek to złoty środek  
Krzyż na drogę dla wszystkich zakochanych z Bogiem ...

Ref:

Ona wiele niby może Ci dać,  
Ona daje i zabiera znów,  
Powoduje, że pada na Ciebie grad  
Ściera, pożera, do zera, lód 2x